

Dr Robert Yarbrough, Listy Janowe, Zrównoważenie życia w Chrystusie. Sesja 7, 1 Jana – Wiara w pełnej skali. Sekcja 4 [3:9-4:6] Centralne ostrzeżenie; Sekcja 5 [4:7-14] Podstawowy imperatyw

To jest dr Robert Yarbrough i jego nauczanie na temat listów Janowych, Balancing Life in Christ. To jest sesja 7, 1 Jana, Full Scale Faith. Sekcja 4 [3:9-4:6] Centralne ostrzeżenie. Sekcja 5 [4:7-14] Podstawowy nakaz.

Kontynuując nasze studium 1 Jana, zagłębiamy się w środek księgi. I ogólnie rzecz biorąc, mówimy o równoważeniu życia w Chrystusie w listach Janowych.

I jak widzieliśmy w poprzednim wykładzie, to obejmuje pracę słowa ewangelii, przynosząc wiarę, przemieniające zachowanie i osobistą relację z Bogiem. Więc wiara działa w miłości. To jest zrównoważone życie chrześcijańskie.

I wzrastamy we wszystkich tych obszarach, i możemy stać się oziębli lub zbłądzić we wszystkich tych obszarach. Tak więc, jak pisze Jan, zwłaszcza w 1 Liście Jana, naprzemiennie podkreśla kwestie wiary, takie jak doktryna Chrystusa, kwestie uczynków, takie jak to, czy ludzie przestrzegają przykazań, czy nie, i kwestie miłości, czy ludzie są oddani kochaniu Boga w sensie kochania bliźniego, czy nie. I to często wyjaśnia retorykę Jana.

Podkreśla jedną lub dwie z tych trzech rzeczy. I kiedykolwiek mówi o wierze, nie zapomina o przykazaniach. Kiedy mówi o przykazaniach, nie zapomina o miłości.

I wiesz, wszystkie trzy są obecne, kiedykolwiek wspomina o którymkolwiek z nich. W tych dwóch sekcjach, sekcjach czwartej i piątej, mamy najpierw centralne ostrzeżenie, a to jest sekcja czwarta. A potem mamy fundamentalny nakaz.

Przejdźmy zatem do centralnego ostrzeżenia. A ostrzeżenie, zaczynające się w rozdziale trzecim, wersecie dziewiątym, mówi, aby uważać na błąd Kaina i fałszywych proroków. Zobaczymy, że zaczyna od wezwania do miłości.

Brzmi to tak, jakby po prostu coś potępiał. Ale zobaczymy, kiedy dotrze do końca fragmentu, będzie polecał miłość swoim czytelnikom. A więc celem tego nie jest po prostu zbagatelizowanie czegoś, ale naszkicowanie scenariusza na oczach czytelników lub słuchaczy, jeśli jest im czytany, aby po zakończeniu wrażenie, jakie im pozostanie, było takie: nie chcę być taki jak ten facet.

Chcę być osobą, która odzwierciedla miłość Boga. Kontynuując temat, który zakończył się w ostatniej sekcji, nikt zrodzony z Boga nie praktykuje grzeszenia,

ponieważ nasienie Boże trwa w nim. A to może oznaczać, że nasienie Boże, podobnie jak nasienie Słowa Bożego, może trwać w człowieku.

Większość ludzi myśli, że tak właśnie jest. Ale można to również przetłumaczyć, odnosząc się do potomstwa Boga. Tak więc, dziecko Boga, dzieci Boga, trwają w Bogu.

Tak więc nasiono może odnosić się do Słowa, ale greckie słowo, w szerszym znaczeniu, oznacza również potomków lub latorośl. Tak więc, tak czy inaczej, Słowo Boże trwa w ludziach, albo lud Boży trwa w Bogu. Nie możesz dalej grzeszyć, ponieważ narodziłeś się z Boga.

Po tym widać, kto jest dzieckiem Boga, a kto dzieckiem diabła. Kto nie czyni sprawiedliwości, nie jest z Boga, ani ten, kto nie miłuje swego brata. Bo to jest orędzie, które słyszeliście od początku, abyśmy się wzajemnie miłowali.

W razie gdybyśmy się wcześniej zastanawiali, jaka była wiadomość od początku? Tutaj Jan mówi to wprost. Nie powinniśmy być jak Kain, który był zły i zamordował swego brata. I dlaczego go zamordował? Ponieważ jego własne uczynki były złe, a jego brata sprawiedliwe.

Nie dziwcie się, bracia, że świat was nienawidzi. My wiemy, że przeszliśmy ze śmierci do życia, bo miłujemy braci. Kto nie miłuje, trwa w śmierci.

Każdy, kto nienawidzi swego brata, jest zabójcą, a wiecie, że żaden zabójca nie ma w sobie życia wiecznego. Po tym poznaliśmy miłość, że On oddał za nas swoje życie. To oczywiście odnosi się do Chrystusa.

I my powinniśmy życie nasze oddać za braci. A jeśli by ktoś miał dobra tego świata i widział brata swego w potrzebie, a zamknąłby przed nim serce swoje, jakżeż miłość Boża może w nim trwać? Dzieci, nie miłujmy słowem ani językiem, ale czynem i prawdą. Oto kilka wniosków z tych wersetów.

Pod hasłem wezwania do miłości, pod hasłem centralnego ostrzeżenia. Więc najpierw nastąpiła schizma. Rozdział 219, wyszli od nas, nie byli z nas.

Myślę, że ogólnie rzecz biorąc, możemy wnioskować, że były pewne urazy. Były osoby, które zerwały ze sobą relacje. Być może kilka przykładów osób, które się nawzajem lekcewały, nienawidziły, lekcewały.

I myślę, że w obliczu schizmy powiedział ludziom, że powinni trwać w Chrystusie, a nie podążać za tymi, którzy odeszli. W obliczu tego przemieszczenia i odejścia można rozpoznać, kto jest kim. Identyfikacja tych, którzy narodziли się z Boga, jest możliwa.

Ludzie, którzy wyszli, nie wytrwali, nie praktykują prawości, nie kochają swego brata, odcięli się od apostołskiej wspólnoty. I widać, kto jest kim. Więc to jest pierwsza rzecz, którą mówi tutaj, pod tym pojęciem wezwania do miłości.

Nie musisz drapać się po głowie i zastanawiać, czy powinienem pójść za tymi, którzy okazali nienawiść, odchodząc od wspólnoty apostołskiej? Po drugie, słyszeliśmy wcześniej w 1:5, że Bóg jest światłością. To jeden z wielkich tematów tej księgi. Odwrotną stroną tego jest miłość wzajemna.

Nie oddzielaj się od nich. Wersety 11 i 12. To jest przesłanie, które usłyszałeś.

Nie bądź jak Kain. Bóg jest światłem, a Bóg jest miłością; zobaczymy później. I tak nie powinniśmy być jak Kain.

Nie powinniśmy się od siebie oddzielać w kościele. Następnie, przez resztę tej sekcji, zasadniczo przypominamy sobie, że miłość nie jest tylko rzeczownikiem. Nie jest abstrakcyjnym pojęciem dla Jana.

To jest aktywność. To jest działanie. To jest bezpośredni wynik relacji.

Jeśli masz relację z osobą, lub, jak zauważyłem, nawet relację z psem. Dobry pies i dziecko, które ma dobrego psa, są jak kumple. To dziecko jest w relacji z psem.

To może być słodka i piękna rzecz do zobaczenia. To jest miłość. To jest miłość, w której istnieje związek między stworzeniami.

Są świadomi siebie nawzajem i żyją w związku ze sobą. W społeczności chrześcijańskiej możliwe jest zdefiniowanie miłości w kategoriach koncepcji. Można ją zdefiniować w kategoriach rzeczy, które uczynił Jezus.

To jest miłość. On umarł za moje grzechy. Może to być bardzo prawdziwa rzecz, ale bardzo jałowa rzecz.

Ale dla Johna miłość jest czasownikiem. Ta miłość, która objawia się w świadomości innych ludzi i ich potrzeb, jest podstawowym wyznacznikiem bycia dzieckiem Boga. Jest również zapewnieniem, że posiadasz życie wieczne.

Jeśli czujesz przymus okazywania troski innym ludziom, to dobry znak. Może to być uciążliwy znak, ponieważ możesz powiedzieć: „Och, chciałbym mieć twardsze serce, żebym nie martwił się o potrzeby innych ludzi”. Ale wtedy, będąc przy zdrowych zmysłach, zdajesz sobie sprawę, że to dobrze, że martwię się o potrzeby innych ludzi, ponieważ jest to znak, że Bóg zajął się moimi potrzebami, a Bóg jest dla mnie prawdziwy i chcę zająć się potrzebami innych ludzi, ponieważ taki jest dla mnie Bóg.

On jest Bogiem, który okazuje miłość i jest Bogiem, który pozwala mi uczestniczyć w Jego miłości z innymi ludźmi. Więc to było trochę o wezwaniu do miłości. Nie bądź jak Kain.

Kochaj bliźniego swego. Kochaj się wzajemnie. Wtedy mamy potwierdzenie miłości.

Po tym poznamy, że jesteśmy z prawdy i uspokojmy nasze serce przed Nim. Te słowa proszą się o interpretację w kontekście ludzi, którzy zostali zdestabilizowani, ponieważ w kościele doszło do rozłamu. Nie wiem, czy kiedykolwiek byłeś częścią separacji wspólnoty chrześcijańskiej, ale powoduje to wiele cierpienia, wiele niepewności, czasami wiele niestabilności.

A John próbuje ustabilizować ludzi, którzy właśnie przeszli przez coś, co jest dla nich traumatyczne. Uspokójmy nasze serca przed Nim, werset 20. Bo kiedykolwiek nasze serce nas potępia, Bóg jest większy od naszego serca i wie wszystko.

Umiłowani, jeśli serce nasze nas nie oskarża, mamy ufność przed Bogiem. A ilekroć prosimy, otrzymujemy od niego, ponieważ przestrzegamy jego przykazań i czynimy to, co się jemu podoba. A to jest jego przykazanie, abyśmy wierzyli w imię jego syna, Jezusa Chrystusa, i miłowali się wzajemnie, tak jak nam nakazał.

Kto przestrzega Jego przykazań, trwa w Bogu, a Bóg w nim. A po tym poznajemy, że trwa w nas przez Ducha, którego nam dał. Tak więc, kilka uwag na temat tych wersetów.

Przede wszystkim pewność leży w charakterze Boga, a nie w naszej pewności siebie. Wszyscy znamy przysłowie: Zaufaj Panu całym sercem i nie polegaj na swoim rozumie. We wszystkich swoich drogach uznawaj Go, a On prostować będzie twoje ścieżki.

O takim fundamencie mówi Jan. Oto jak wiemy, że jesteśmy z prawdy i uspokajamy nasze serca. Kiedy nasze serca nas potępią, Bóg jest większy i wie wszystko.

Więc schizma mogła nas zdestabilizować, ale Bóg jest większy niż schizma. I dlatego mamy pewność, która przekracza nasze własne możliwości zapewnienia siebie. To bardzo ważne, gdy zdarza się nieszczęście, ponieważ, wiecie, jesteśmy stworzeniami.

I dzieją się rzeczy większe od nas, i one nas chwytają, i jesteśmy bezradni. Może się to zdarzyć, gdy ktoś umiera, jeśli kiedykolwiek miałeś żalobę. Bez względu na to, jak mocne jest twoje zapewnienie o zbawieniu, ktoś bliski może umrzeć, i może to być tak nieoczekiwane, że nie będziesz w stanie spać, może nie będziesz w stanie jeść.

Znajdujesz się w odmiennym stanie i musisz to po prostu przeczekać. To zajmie kilka godzin lub dni. Pewnego dnia, gdy mieliśmy dużą burzę, wróciłem do domu, a na

moim domu leżało drzewo, a drzewa były wszędzie, a droga była zablokowana i było tak, jakby wybuchła bomba.

Wiesz, nazywamy to szokiem. Wiesz, patrzysz na rzeczy i nie potrafisz ich przetworzyć. I w takich momentach, wszystko co możesz powiedzieć, jeśli wierzysz w Boga, jeśli znasz Chrystusa, to po prostu mówisz, Bóg ma nad tym władzę, a ja tego nie rozumiem, ale On jest dobry i zamierzam Mu zaufać.

I w tych godzinach, kiedy moja żona i ja próbowaliśmy przetworzyć tę destrukcję, która się wydarzyła, moja żona powiedziała mi, powiedziała, no wiesz, wszystko co możesz powiedzieć to, Pan daje i Pan zabiera. A ja powiedziałem, tak. Powiedziałem, a co jest dalej? A ona powiedziała, Błogosławione niech będzie imię Pana.

Więc Bóg wie wszystko, a Bóg jest większy niż niestabilność naszych małych indywidualnych serc. Wiecie, jedna osoba na osiem miliardów na ziemi teraz i pod, wiecie, na setki miliardów, które żyły dla Boga przez wieki, Bóg jest tak wielki, że może dać nam stabilność, która przekracza naszą własną skończoność i naszą własną małość. Tam właśnie leży pewność.

Leży w Bogu. Widzimy w wersecie 23, że wiara, posłuszeństwo i miłość są cechami charakterystycznymi przyjęcia ewangelii. To nawiązuje do wykresu, który pokazałem w poprzednim wykładzie, że mamy wiarę, mamy wiarę, mamy przykazania, uczynki lub posłuszeństwo i mamy miłość.

I zauważ, że wszystkie trzy są w wersecie 23. To jest Jego przykazanie, w które wierzymy i które kochamy. Na tym polega zrównoważone życie chrześcijańskie.

I teraz mamy, myślę, po raz pierwszy w liście Jana, wprowadzenie kogoś, kogo zna, kto był obecny przez cały czas, ponieważ Jan napisał ewangelię. A w tej ewangelii Jezus, będąc jeszcze na ziemi, obiecał zesać Ducha. A Jan był, usłyszał to, a potem Jan otrzymał przyjście Ducha.

Więc, on wie o Duchu Świętym teraz prawdopodobnie od 50 lat, kiedy to pisze. Ale w tym wersecie, po raz pierwszy, wspomina o Duchu Świętym. A Duch działa zapewniając.

W połączeniu z Bogiem i Synem Bożym, w połączeniu z naszą odpowiedzią na Niego, naszą wiarą, naszym posłuszeństwem, naszą miłością. Gdy odpowiadamy Bogu, otrzymujemy zapewnienie, że On mieszka w nas. I to może być również przetłumaczone wśród nas.

To nie jest tylko sprawa indywidualna, to sprawa wspólnoty. Ludzie Boga, mąż, żona i małżeństwo, współpracownicy w ewangelii. Nie chodzi o to, że Jezus jest obecny z

nami indywidualnie, ale łączy nas ze sobą poprzez obecność zbiorową, a Jan odnosi się do tego tutaj.

Następnie mamy wezwanie do wyboru . W tej większej sekcji, o której mówi, wiesz, to jest ostrzeżenie. I mamy agencję w odniesieniu do tego ostrzeżenia.

Możemy wybrać, by być w określony sposób. On mówi: Umiłowani, nie wiercie każdemu duchowi. Ale badajcie duchy, czy są od Boga.

Bo wielu fałszywych proroków wyszło na świat. Po tym poznajecie Ducha Bożego. Wszelki duch, który wyznaje, że Jezus Chrystus przyszedł w ciele, jest z Boga.

A każdy duch, który nie wyznaje Jezusa, nie jest z Boga. To jest duch Antychrysta, o którym słyszeliście, że nadchodzi. A teraz jest już na świecie.

Można by wiele powiedzieć o tych wersetach. Ale jedną z rzeczy, które możemy powiedzieć w książce, która tak dużo mówi o miłości, jest to, że miłość nie oznacza naiwnej łatwowierności. Miłość nie oznacza po prostu tego, co potwierdzam, co mnie cieszy, co mi się podoba, co kocham; to jest miłość.

Miłość jest miłością. Miłość, którą John ma tu na myśli, jest rozróżniająca. Testuje duchy, głosy, osoby wpływowe , które są wokół nas i które mogą chcieć na nas wpłynąć.

Tak więc miłość nie jest tylko sentymentem lub uczuciem. Można ją przetestować. Po drugie, przekonania o Jezusie Chrystusie ujawniają, czy twierdzenia lub idee są prawdziwe.

Powiedziałem już, że centralną ideą w 1 Liście Jana jest to, że Bóg jest światłością. Ale jednym z powodów, dla których Jan mówi o Bogu, który jest niewidzialny, później powie, że nikt nigdy nie widział Boga, i powiedział to w rozdziale 1 Ewangelii Jana. Jednym z powodów, dla których może mówić o widzialności Boga, gdy jest niewidzialny, jest to, że Chrystus przyszedł. Chrystus objawił nam Boga.

A to oznacza, że to, co myślisz o Chrystusie, definiuje to, co myślisz o Bogu. Jeśli uważasz, że Chrystus jest stworzoną istotą, a nie drugą osobą Trójcy, boską i jednością z Ojcem przez całą wieczność, to twoja definicja Boga jest inna niż wtedy, gdy uważasz, że Jezus jest Synem Bożym, który objawił Boga na tym świecie z całą pełnią, jaka jest możliwa dla boskości, aby się w nim objawiła. Chrystus jest Synem Bożym, który objawił Boga w ludzkiej postaci.

To jest powód, dla którego Jan tak bardzo podkreśla osobę Chrystusa i dzieło Chrystusa, ponieważ jest gorliwy dla Boga, który jest światłością. A jeśli źle rozumiesz

Jezusa, nie rozumiesz Boga właściwie. Możesz mieć Jezusa , który w rzeczywistości prowadzi cię w ciemność.

To nie jest prawdziwy Jezus. A on definiuje to tutaj jako Jezusa, który przyszedł w ciele. A jeśli chcesz wiedzieć, co to oznacza pełniej, przeczytaj Ewangelię Jana.

Ewangelia Jana to długi zapis rzeczy, które Jezus powiedział i rzeczy, które Jezus zrobił, mimo że w Jana 1:18 napisano, że nikt nigdy nie widział Boga, to jest Boga Ojca, Boga, który mówi, że jest światłością, nikt nigdy nie widział tego Boga, ale jednorodzonego Syna lub jednorodzonego Syna Bożego, wyjaśnił go. Przeżył życie na ziemi, które daje widoczność niewidzialnemu, transcendentnemu Bogu. Więc musisz wybrać.

Musisz rozróżniać. Jest duch Antychrysta. Jest duch ludzi, którzy najwyraźniej opuścili kościół.

Istnieje duch ludzi, którzy nie wyznają, że Jezus Chrystus przyszedł w ciele. I musisz zdecydować, kim jest Bóg i kim według ciebie jest Chrystus. I oczywiście myślę, że pisze do ludzi, którzy podjęli właściwą decyzję na początku.

I mówi, trwaj w decyzji, którą podjąłeś, że to jest to, kim naprawdę jest Jezus. W naszym nowoczesnym świecie, co dekadę lub dwie, pojawi się nowy ruch, który zdecyduje, że Jezus nie jest tym, za kogo wyznał go kościół. W latach 60. i 70. istniał ruch zwany mitem Boga wcielonego, mitem Boga wcielonego.

I to byli uczeni w Wielkiej Brytanii i uczeni w Ameryce Północnej. I pisali książki i artykuły mówiące o tym , jak właściwie ta idea Boga przychodzącego w Jezusie, to był starożytny mit. I nie powinniśmy w to wierzyć.

A potem, kilka lat później, było coś, co nazywano Seminarium Jezusowe. A ludzie Seminarium Jezusowego nie uważali, że Jezus był synem Boga. I faktycznie głosowali nad wypowiedziami Jezusa w ewangeliiach.

Używali różnokolorowych koralików. I była grupa 70 lub 80 uczonych. I głosowali, czy Jezus powiedział to? A czy Jezus powiedział tamto? A w Modlitwie Pańskiej wiedzieli na pewno, że powiedział, nasz Ojciec.

Ale żadne inne słowa nie były pewne w Modlitwie Pańskiej. Więc duchy są tam cały czas, wiecznie. I wiele razy widzimy je w okolicach Wielkanocy w CNN lub gdzieś, ponieważ to dobry czas, aby nagłośnić coś szokującego, aby ludzie oglądali media.

Jakaś nowa teoria o Chrystusie. A Jan po prostu mówi: Trwajcie w tym, co widzieliśmy. Jan, Piotr, Jakub i inni są apostołskimi świadkami wcielenia Syna Bożego.

Jeśli wybierzesz, oto twoje potwierdzenie. Jak wybierzesz, oto twoje potwierdzenie. Małe dzieci, jesteście od Boga i pokonaliście ich.

To znaczy, te duchy, schizmatycka frakcja w kościele. Pokonaliście ich, bo Ten, który jest w was, jest większy niż ten, który jest na świecie. Oni są ze świata. Dlatego mówią ze świata, a świat ich słucha.

Jesteśmy z Boga, to znaczy apostołskie my, i wierzący, którzy potwierdzają apostołskie przesłanie. Kto zna Boga, słucha nas. Kto nie jest z Boga, nie słucha nas.

Po tym poznajemy ducha prawdy i ducha błędu. Wniosek numer jeden, wytrwałość leży w tym, który jest z nami i pośród nas. Werset czwarty, jesteś z Boga, zwyciężyłeś ich.

Ten, który jest w was i pośród was, jest większy niż ten na świecie. W tym tkwi nasza stałość. Podczas gdy ludzie przychodzą i odchodzą, ruchy przychodzą i odchodzą, roszczenia przychodzą i odchodzą, Bóg pozostaje stały.

Po drugie, podział kościoła ma miejsce, gdy świat bierze górę nad słowem. Słowem jest pismo. Werset piąty mówi o ludziach ze świata, którzy mówią ze świata, a świat ich słucha.

I jest jasne, że nawiązuje tutaj połączenie między światem a tymi, którzy opuścili kościół Janowy w 219, odeszli od nas. Ostrzegał przed tą frakcją od tamtego wersetu. Kościół ma bardzo złożone zadanie, ponieważ nasz Bóg tak umiłował świat.

I mamy misję na świecie i żyjemy w świecie. I chcemy połączyć się ze światem. Chcemy ulepszyć świat.

Chcemy troszczyć się o biednych na świecie. Chcemy mieć szpitale na świecie. Jest wiele rzeczy, które chcemy zrobić, i wszystko jest na świecie.

Ale jest świat jako swego rodzaju bałwochwalcza konstrukcja. Jest świat jako rywal Boga. Jest świat, który chce powiedzieć, że nie ma Boga.

Jesteśmy autorytetem. My sami. Budujemy mądrzejszą planetę dla siebie, sami, i nie potrzebujemy żadnej transcendentnej pomocy.

A Jan mówi, że to właśnie, tak właśnie kościoły są niszczone, kiedy przestają słuchać Boga jako autorytetu, a świat staje się ich autorytetem. I muszą bronić rzeczy, które świat mówi im, że powinni bronić, jeśli naprawdę chcą być akceptowani przez świat. Trzecim wnioskiem jest to, że apostołskie przesłanie i nauczanie pochodzą od Boga.

I to jest test duchów. Przez duchy mam na myśli idee, twierdzenia, nauki, a także ludzi, którzy je popierają, i prawdziwe duchy, duchy nieczyste, duchy, które nie są święte, ale duchy, które są podwładnymi, posłańcami i sługami diabła. Kiedy czytasz Biblię w całości, widzisz, że istnieją moce duchowe.

Na świecie są aniołowie, którzy są dobrzy. Są aniołowie, którzy nie są dobrzy. Jest Bóg, który jest doskonały.

Jest Szatan, który jest przeciwko Bogu. A rezultatem tego wszystkiego jest to, że mamy sprzeczne duchy na świecie. Mamy dobre rzeczy i mamy ciemne, złe i destrukcyjne rzeczy.

Jan mówi, my, to znaczy my apostołowie, jesteśmy z Boga. Kto zna Boga, słucha nas. Kto nie jest z Boga, nie słucha nas.

Po tym poznajemy ducha prawdy i ducha błędu. Dlatego studiujemy nasze Biblie. Dlatego słuchamy kazania przynajmniej raz w tygodniu w kościele, jeśli jesteśmy chodzącymi do kościoła chrześcijanami.

Ciągle potrzebujemy ostrzeżenia, oczyszczania i przypominania o tym, co mówi Bóg i kim jest Bóg, abyśmy wiedzieli, co jest prawdą i wiedzieli, od czego powinniśmy trzymać się z daleka lub czemu powinniśmy przeciwdziałać lub co powinniśmy wyprzeć. To jest więc sekcja czwarta, centralne ostrzeżenie. Strzeżcie się błędu Kaina.

Strzeżcie się fałszywych proroków. Zdobądźcie trochę rozeznania. Wybierzcie relację z Bogiem, która obejmuje wiarę i Boże przykazania, a wtedy będziemy mieć wytrwałość, którą daje Bóg, i będziemy wzrastać w naszym zrozumieniu korzyści płynących z apostołskiego przesłania i naszego życia we wspólnocie apostołskiej.

Mamy jeszcze jedną sekcję, którą chcemy szybko omówić, i nazywam ją fundamentalnym nakazem, a tym nakazem jest miłość Boga. Teraz, to nie umniejsza potrzeby wiary. Nie umniejsza znaczenia prawdziwej doktryny Chrystusa.

Nie odbiera to znaczenia przykazaniom. Ale teraz skupia się tylko na kochaniu Boga. A oto pierwsze napomnienie dwóch do kochania.

Umiłowani, miłujmy się wzajemnie. Bo miłość jest z Boga, a każdy, kto miłuje, narodził się z Boga i zna Boga. Kto nie miłuje, nie zna Boga, bo Bóg jest miłością.

W tym, lub można to przetłumaczyć tak, miłość Boga objawiła się wśród nas, że Bóg posłał swego jedyne go syna na świat, abyśmy mogli żyć przez niego. A to słowo żyć tam pochodzi od słowa zoe , życie. Czasownik to zao , ale to nie jest słowo, które widzieliśmy wcześniej, bios, które oznacza każdego dnia, pracować dzień, zarabiać na życie.

To jest dynamika życia, którą daje Bóg. To witalność żywego ciała w przeciwieństwie do martwego ciała. Mamy życie, a przez Chrystusa mamy życie wieczne.

Możemy żyć przez niego. W tym jest miłość, nie że my umiłowaliśmy Boga, ale że On nas umiłował i posłał swego Syna jako ofiarę przebłagalną za nasze grzechy. Możemy wyciągnąć z tego trzy wnioski.

Po pierwsze, w wersecie siódmym, poznać Boga to emanować i praktykować miłość. Jeśli emanujesz czymś, jaśniejiesz tym. To wychodzi z ciebie.

Ponownie, werseł siódmy, miłujmy się wzajemnie, bo miłość jest z Boga, a każdy, kto miłuje, narodził się z Boga i zna Boga. Jeśli znasz Boga, to miłość jest jednym z wyznaczników tego. Myślę, że mówi tak częściowo dlatego, że miał ludzi, którzy odeszli .

Pokazali swoją bezmiłosność, a on zapewnia ludzi, którzy pozostali, co znaczy znać Boga. Oznacza to dogadywać się ze sobą, znosić się nawzajem, nie odcinać się od siebie ani nie oddzielać się od siebie. Po drugie, to, że Bóg jest miłością, nie oznacza, że miłość jest Bogiem.

I trzeba po prostu powiedzieć, że Bóg jest osobą. Bóg nie jest atrybutem. Nie jest abstrakcyjną ideą.

Kiedy Jan mówi, że Bóg jest miłością, ma na myśli, że miłość Boga jest tak potężna i miłość Boga jest tak widoczna w Jego samoujawnieniu w Chrystusie. Że możemy utożsamiać Boga i miłość pod pewnymi względami, choć nie pod każdym względem. Więc on po prostu używa, można powiedzieć, przesady, aby wywyższyć miłość Boga i wielkość miłości Boga.

On już powiedział w 3:1, oto, jaką miłość dał nam Ojciec . To jest tak wspaniała rzecz, że Bóg przyjął ciało i umarł za nasze grzechy, i daje nam nadzieję na życie wieczne. Więc Bóg jest miłością.

Ale miłość jest atrybutem Boga. Miłość nie jest substytutem Boga. A chwalebne w tym jest to, że jest atrybutem Boga, którym może dzielić się ze stworzeniami.

Niektóre atrybuty Boga, jak mówimy, są nieprzekazywalne. Nie może przekazać swojej wszechwiedzy. On wie wszystko.

Nigdy nie będę wiedział wszystkiego. On jest wszędzie naraz. Jest wszechobecny.

Mogę być tylko tym, kim jestem. I jest wiele innych omnis o Bogu, rzeczy, które są prawdziwe i całkowicie prawdziwe o Bogu, ale nie są prawdziwe o żadnym człowieku.

Ale miłość Boga jest atrybutem, którym może dzielić się ze swoim ludem i tak właśnie robi.

Więc to jest bardzo cudowna rzecz. Ale nie chcemy wpaść w pułapkę myślenia, że, cóż, jeśli ktoś wyraża miłość, to jest to Bóg. Możemy wyrażać miłość, nie znając Boga, ponieważ zostaliśmy stworzeni na obraz Boga, a istoty ludzkie mają zdolność troszczenia się i okazywania szacunku innym.

Tak jak psy i koty mogą kochać, tak samo kochają swoich właścicieli; ludzie mogą się kłócić o to, czy psy czy koty kochają lepiej. Jeśli masz kota, uważasz, że twój kot jest najlepszym przyjacielem ludzi. Nie będę się w to zagłębiać.

Ale skoro nawet zwierzęta mogą kochać, to z pewnością ludzie mogą kochać. Są stworzeni na obraz Boga. Ale jest też inny rodzaj miłości, który jest możliwy poprzez przyjęcie miłości Boga, która została pokazana w Chrystusie, i o tym właśnie mówi Jan.

Miarą miłości, numer trzy, nie jest ludzkie uczucie, ale boskie działanie w Chrystusie, a zwłaszcza zadośćuczynienie. W tym jest miłość, nie że my umiłowaliśmy Boga, ale że On nas umiłował, zdefiniowane jako posłanie swego syna jako ofiary przebłagalnej za nasze grzechy. Zawsze używam tego przesłania, kiedy występuję, lub tego wersetu, kiedy występuję w małżeństwie, ponieważ ważne jest, aby ludzie, którzy biorą ślub, zrozumieli, że istnieje większa miłość niż miłość ludzka.

A jeśli chcesz doskonałej miłości w swoim małżeństwie, to potrzebujesz miłości, którą Bóg okazał, posyłając swojego syna, aby poświęcił się dla innych. To jest miara miłości. To nie jest ludzkie uczucie.

To boskie działanie w Chrystusie, a zwłaszcza Jego wzięcie grzechów innych. Jest tu drugie napomnienie do miłości. A potem skończymy tę sekcję.

Umiłowani, jeśli Bóg tak nas umiłował, to i my winniśmy się wzajemnie miłować. Nikt nigdy nie widział Boga, to jest Boga Ojca, w Jego transcendentnej chwale. Jeśli miłujemy się wzajemnie, Bóg trwa w nas i miłość Jego jest w nas doskonała.

Po tym poznajemy, że trwamy w Nim, a On w nas, ponieważ dał nam ze swego Ducha. I widzieliśmy i świadczylismy, że Ojciec posłał swego Syna, aby był Zbawicielem świata. Kilka szybkich wniosków.

Po pierwsze, miłość Boga katalizuje naszą. Wiesz, czym jest katalizator. To coś, co dodajesz do czegoś, co powoduje, że jest to pobudzone lub aktywne.

Jeśli Bóg nas umiłował, powinniśmy miłować się wzajemnie. Powinniśmy przejść od tego, co Bóg dla nas uczynił, do tego, jak postrzegamy siebie nawzajem. A Bóg jest obecny z nami, aby to zachęcać.

A przykazania Boże również popychają nas w tym kierunku. Po drugie, miłość Boża jest okazywana i doskonała. A przez to oznacza, że osiąga swój zamierzony skutek.

Bóg mieszka w nas, a Jego miłość jest doskonała. Nie oznacza to, że jesteśmy doskonali lub że kochamy z całą doskonałością, jaką kocha Bóg. Ale oznacza to, że Boża miłość wychodzi, aby coś zrobić, aby mieć wpływ.

I jest to doskonałe, gdy wierzący się kochają. Kilka lat temu usłyszałem powiedzenie, które zawsze mi utkwiło w pamięci i uważam, że jest bardzo przydatne w tym kontekście. Nigdy nie lekceważ mocy małych gestów.

A kiedy żyjemy w społeczności chrześcijańskiej, czasami widzimy jakąś małą rzecz lub myślimy o jakiejś małej rzeczy. Możemy wysłać e-mail. Możemy wysłać kartkę.

Moglibyśmy powiedzieć komuś słowo. Ale myślimy, cóż, to tak naprawdę niczego nie rozwiąże. Po co się trudzić? Ale często to małe gesty są wyrazem miłości.

Bóg wie, że to wszystko, na co masz czas. I to wszystko, co jest dla ciebie odpowiednie. Ale dla drugiej osoby ma to duże znaczenie, jeśli ktoś okazuje jej choćby odrobinę uznania.

Czasami nie wiemy, jak samotni mogą być ludzie. Niedawno spotkałem kogoś, kto siedział z kimś w kościele. I ludzie, z którymi siedział, byli głęboko poruszeni, ponieważ zawsze siadają w tym samym miejscu i zawsze siadają w pewnym sensie sami.

A myśl, że ktoś przyjdzie i usiądzie z nimi, po prostu sprawiła, że poczuli się. Byli starsi. A czasami stajesz się starszy.

Wiesz, twoje dzieci są daleko, twoi przyjaciele umierają, twoja rodzina umiera. A dla kogoś młodszego, kto przyszedł i usiadł z tobą i okazywał ci troskę, było to dla nich bardzo, bardzo znaczące. Więc miłość, miłość Boga, jest wielka, wzniosła i transcendentna, taka, jaka jest, jak pokazano w Chrystusie.

Ujawnia się i doskonali, gdy się kochamy. To wielka rzecz, gdy się kochamy. I oczywiście, gdy nie kochamy, to wielka rzecz.

Po trzecie, odpowiedź na ducha, aby kochać, jest zapewnieniem trwania w Bogu i odwrotnie. Jeśli chcesz być bardziej pewny w tym sensie, że Bóg jest z tobą, zadbaj w

nadchodzących dniach o zrobienie listy i modlitwę za ludzi w sytuacjach. A jeśli są sposoby, aby namacalnie wyciągnąć rękę i zaangażować się w troskę o ludzi, zrób to.

I mówi, po tym poznajemy, że w nim trwamy, a on w nas, ponieważ dał nam z ducha swego. Po tym poznajemy, że chodzi o miłowanie się wzajemnie, tak jak Bóg nas umiłował. Na koniec Jan świadczy o zapewnieniu, które oferuje swoim czytelnikom.

Jan mówi, że widzieliśmy, co obejmuje jego słuchaczy lub czytelników, ale szczególnie dotyczy to tych, jeśli wrócisz do wczesnych wersetów 1 Jana, mówi o tym, co widzieliśmy, co słyszeliśmy, czego dotknęliśmy, z czym mieliśmy do czynienia. To jest świadectwo ziemskiego życia Jezusa. Widzieliśmy i świadczyliśmy, że Ojciec posłał swojego syna, aby był Zbawicielem świata.

A Jan kończy tę sekcję, składając świadectwo o zapewnieniu, które oferuje swoim czytelnikom, że otrzymał je od Boga. I to jest koniec piątej sekcji 1 Jana.

To dr Robert Yarbrough i jego nauka o listach Janowych, Balancing Life in Christ. To jest sesja 7, 1 Jana, Full Scale Faith. Sekcja 4 [3:9-4:6] Centralne Ostrzeżenie. Sekcja 5 [4:7-14] Podstawowy Imperatyw.